

Edzio, Wyklęty

Zmarnowane szanse - jestem nimi
Przespane okazje - jestem nimi
W życiu zrobiłem najwięcej w chwili
Kiedy wszyscy mnie już dawno przekreślili
Jestem człowiekiem i popełniam błędy
Dla ludzi dawno tu byłem wyklęty
Od WBW płyty, klipy koncerty
Dzisiaj żadne dramy nie zamkną mi gęby
Tyrałem jako wuefista na etacie
Miałem na rękę dwa trzysta
Nie miałem czasu by zarywać dupy
Zarywałem noce robiąc rap i freestyle
Jestem w terapii od półtora roku
A ludzie gadają mi, że bym się leczył?
Gdybym dziś tego nie robił, to pewnie bym nie żył

Dziś każdy chce mnie zniszczyć, a ja idę dalej
Te suki chcą że bym napisał już testament
Przeżyłem wiele, dużo w życiu już widziałem
Nigdy nie dam wykończyć się przez jakąś dramę

Dziś każdy chce mnie zniszczyć, a ja idę dalej
Te suki chcą że bym napisał już testament
Przeżyłem wiele, dużo w życiu już widziałem
Nigdy nie dam wykończyć się przez jakąś dramę

Bukuję wakacje na Bali
Z małą lecimy się tam opalić
Jeszcze rok temu z tym zerem w portfelu
Byśmy nie planowali
Ludzie mnie woleli kiedy byłem tu splukany
Rzuciłem studia, mi potrzebne nie są
Pytam po kumplach jak lata im leca
Przestałem patrzeć na opinię w ludziach
Gdy rosna wypłaty zeta tutaj zarobiłem w miesiąc
Obiecywałem, że zrobię karierę lub zdechnę
Nie chciałem pomiędzy nic wcale
Dzisiaj dzieciaki mnie proszą o zdjęcie
Nawet, kiedy wyrzucam śmieci w piżamie

W ostatni rok zrobiłem więcej niż wcześniej przez całe życie
Nienawidzę nałogów, lecz jestem pracoholikiem
Nie skończę na bruku
Dzięki Tik-Tokowi w życiu mam luksus
Pomagam innym wyjść z trudów
Daję robotę ziomalom, wyciągam ich z długów

W rap grze jestem marginesem
bo co drugi raper Tik-Toka hejtuje
Potem Ci sami raperzy mnie proszą w DMie
Żeby na tik-toku promował ich numer
Nie wybiłem się niczyją ksywą
Na mojej każdy chce kręcić aferę
Mimo, że ja im dawałem życzliwość
Dziś latam po sądach z wydawcą-złodziejem

Stają na drodze mi, nie miałem łatwo
Okazać emocje, dla ludzi to słabość
Ja całe życie tu musiałem walczyć
Dlatego ten helik to dla mnie formalność

Dziś każdy chce mnie zniszczyć, a ja idę dalej
Te suki chcą że bym napisał już testament
Przeżyłem wiele, dużo w życiu już widziałem

Nigdy nie dam wykończyć się przez jakąś dramę

Dziś każdy chce mnie zniszczyć, a ja idę dalej
Te suki chcą żebym napisał już testament
Przeżyłem wiele, dużo w życiu już widziałem
Nigdy nie dam wykończyć się przez jakąś dramę

Pisze o mnie każdy polski hiphopowy portal
Słyszę ciągle co jest, pisze o mnie Onet
Pisze nawet Gazeta Wyborcza
Pisze nauczycielka ze szkoły, że jej córka bardzo chciała mnie poznać
Pisze CGM pisze o mnie ESKA pisze o mnie rapnews i pisze Popkiller
Zaprasza mnie Polsat, zaprasza TVN, chciało TVP ale im odmówiłem
Pisze o mnie GlamRap, wrzuca artykuł, w którym mnie proszą, bym przestał nagrywać
Dwa tygodnie później pisze do mnie GlamRap i prosi, czy mogą zrobić ze mną wywiad
Pseudodziennikarz pisze o mnie bzdury na żywo obsrany przybija mi piątki
Hejterzy w DMach życzą mi śmierci, jak odpowiem, piszą, że sorry i proste
Robię wszystko z serca, nigdy dla imidżu
Przez to czasem nie potrafię granic wyczuć
Gó*no mnie obchodzi co powiedział o mnie Nitro, albo Multi gdzieś na TWITCHU
Gó*no mnie obchodzi zdanie ludzi mądrych tylko przed komputerem w ukryciu
Gó*no mnie obchodzi zdanie ludzi niewiedzących w ogóle co przeszedłem w życiu

Nigdy nie zdradziłem baby
Nie wiem jak smakują dragi
Nigdy nie podniosłem ręki na słabych
Nie wiem, jak smakują blanty
Nie piję alko od prawie dekady
Odkładam na kwadrat, a nie ciuchy Prady
Nigdy nie doprowadziłem do łez mojej mamy
Nigdy nie zabrałem na hotel fanki
I nie zaliczyłem randomowej laski
Kieruję wiarą się i wartościami
Od zawsze mam swe zasady
Próbują wmówić, że jestem toksyczny
Bo w muzyce radzę sobie z emocjami?

Edzio, ogarnij dupę
Dosłownie i w przenośni